

Niech żyje
rząd robotniczy

włociański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 7800.—
bez odnoszenia „ 6900.—
na prowincji miesięcz. 7800.—
Zagranicą „ 12000.—



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 500
Nekrologi „ 200
zwyczajne „ 200
drobne za jeden wyraz „ 100
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenie w Nr niedzielni. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 Numer pojedynczy 300 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Koniec konferencji lozańskiej.

Już po opuszczeniu Lozanny przez delegację angielską i włoską delegat francuski Bompard — jak donoszą świeże depesze — miał porozumieć się z delegatem tureckim w tej właśnie sprawie, która miała być powodem zerwania konferencji, t. j. w sprawie warunków ekonomicznych traktatu pokojowego. Ismet Pasza miał wyrazić zgodę na ustępstwa w tej sprawie i wobec tego są widoki, że konferencja pokojowa zostanie na nowo podjęta, lecz już nie w Lozannie, ale gdzieś indziej.

Już wielokrotnie zaznaczaliśmy, że wobec poufnego charakteru obrad i zakulisowej gry poza konferencją, niezmiernie trudno wyrobić sobie dokładne pojęcie o prawdziwym jej przebiegu. Trudności te powiększają się jeszcze, gdy się weźmie pod uwagę, że w ostatnich zwłaszcza tygodniach wypadki europejskie, a przede wszystkim okupacja zagł. Ruhry, w dużej mierze wpływały na stanowisko uczestników konferencji. Rząd angielski wyraźnie podkreślił ścisły związek, zachodzący między neutralnym stanowiskiem Anglii wobec Francji w sprawie akcji okupacyjnej, a jednolitym frontem państw Ententy w Lozannie. Tak samo Poincaré w licznych oświadczeniach i w interwencji swej u Kemala na rzecz podpisania traktatu lozańskiego dawał do ostatniej chwili wyraz konieczności jednolitego wystąpienia Ententy wobec Turcji. Urzędowe depesze francuskie również podkreślały, że między delegacjami państw Ententy panowała solidarność i zgoda. Nawzajem wyglądało to więc tak, jak gdyby rząd francuski uważał neutralność angielską w sporze francusko-niemieckim za cenę wystarczającą dla popierania polityki angielskiej w Lozannie.

Do ostatnich niemal dni — sądząc z tych skąpych wiadomości, jakie posiadamy o konferencji — istotnie delegacje Ententy jakiegdyś zgodnie występowały wobec Turcji. Pomijając Włochy, a także Stany Zjednoczone, biorące udział w konferencji w charakterze nieurzędowym, między Anglią a Francją istniało jakiegdyś porozumienie, na zasadzie którego odbywał się dyplomatyczny handel wymienny: za neutralność Anglii w sprawie Ruhry — neutralność Francji w sprawach tureckich.

Ale stosunek ten nie dotrwał do końca. Już przed paru tygodniami niekorzystne wrażenie wywarło na delegacji francuskiej pismo Curzona do Ismet Paszy, w którym m. i. zaleca także uregulowanie granicy z Syrią, będącą, jak wiadomo, pod protektorem Francji, która z rądem angielskim załatwiła już tę sprawę specjalnym układem francusko-tureckim. Próba Curzona nie miała powodzenia, gdyż sprawa Syrii wcale nie została podniesiona, a projekt traktatu pokojowego, przedłożonego Turcji, potwierdza moc prawną traktatu francusko-angielskiego.

Incydent ten dowodzi, że między Anglią a Francją nie było znowu tak wielkiej harmonii, o jakiej donosiły źródła urzędowe. I w miarę, jak upór Anglii w sprawie Mossulu rósł, groźac zerwaniem konferencji, stosunki angielsko-francuskie pogarszały się. Do tego stopnia, że półurzędowy „Temps” w numerze z dn. 29-go stycznia wyraźnie zarzuca Anglii chęć wywołania nowej wojny na Wschodzie. Dziennik ten mówi o zerwaniu konferencji, jako o

rzeczy nieuchronnej, podając jako przyczynę sprawę Mossulu i brońąc Turków przed zarzutem, iż nieustępliwością swą w sprawach drobnych uniemożliwiają pokój. „Pocóż mamy ustępować w sprawach mniejszej wagi, skoro nam odmawiają prawa do niepodległości, narzucając protektora angielski nad Mossulem i w ten sposób uniemożliwia się sam pokój?” — tłumaczy „Temps” myśl Turków. W końcu „Temps” domaga się dla Francji wolnej ręki w razie zerwania konferencji.

Gdy dziennik paryski zamieścił powyższy artykuł, między delegacją Anglii i Francji istotnie zapanał ostry zatarg, który bezpośrednio miał rozbić konferencję. Nagle nadeszła wieść, że nastąpiło „odprężenie”, które po dwóch dniach „napreżyło się” znowu do tego stopnia, że rozszalało konferencję.

Oczywiście, że wiadomość, jakoby zerwanie konferencji nastąpiło wskutek niemożności porozumienia się w sprawach ekonomicznych, należy przyjąć z wielkim zastrzeżeniem. Do ostatniej chwili głównym przedmiotem sporu był Mossul, skądże więc nagle wypłynęła sprawa, uważana dotychczas za drugorzędną, a co do której nabyłmiast po wyjeździe Curzona porozumiał się delegat francuski z delegatem tureckim?

Nie, właściwą przyczyną zerwania pozostała do końca sprawa Mossulu, przynajmniej dla Anglii i Turcji. Curzon, a wraz z nim inni delegaci Ententy zaproponowali Turcji wyłączenie z traktatu tej sprawy, która byłaby przedmiotem odrębnej konferencji (według innych źródeł przekazana była została Lidze Narodów). Turcja kilkakrotnie odrzucała tę propozycję, ale w końcu zgodziła się na nią.

Dlaczegoż więc doszło do zerwania pod pretekstem sprawy drugorzędnej?

Na pytanie to można narazie odpowiedzieć tylko przypuszczeniem. Nie ulega wątpliwości, że delegacja sowiecka z Człecznim na czele energicznie zabiegała u Turków o odrzucenie traktatu. Lozanna jest dla Moskwy obok Ruhry i Klajpedy doskonałą okazją do powiększenia zamętu i hasła wojennych. Być może, że Turcja uległa podszeptom sowieckim, zwłaszcza, że w sprawie Mossulu spotkał ją zawód, gdyż nie wierzy ona w pomyślne dla siebie rozwiązanie tej sprawy ani przez Ligę Narodów, ani przez nową konferencję, w której jej wodziłaby Anglia. Turcja musiała się jednak rychło spostrzedz, że zerwanie rokowań pokojowych może mieć dla niej fatalne następstwa. Faktom jest, że w czasie rokowań Anglia pracowała nietylko „dyplomatycznie”, ale też wzmacniała swe załogi wojskowe i flotę. Obsadzenie przez Anglię Mossulu tuż po zawarciu rozejmu wskazuje, że przygotowała się do wszelkich możliwości, m. i. także zerwania konferencji. Z drugiej strony Grecja, zapewne przy poparciu Anglii, zmobilizowała duże siły, gotowe do wkroczenia do Turcji. Turcja natomiast, jakkolwiek również przygotowywała się do obrony, znajduje się w chwili obecnej pod względem militarnym w znacznie gorszym położeniu, aniżeli jej wrogi.

Prowadzenie obrad w Lozannie pod naciskiem siły zbrojnej, jako ostatecznego argumentu, bardzo deprymująco oddziaływało na Turcję i napawało niemiara w pomyślny wynik konferencji.

Turcja niewątpliwie szczerze pragnie pokoju, który leży w jej najżywniejszym interesie. Tak samo Francja, która zawarła już układ z Turcją. Jedynie Anglia w danym wypadku swoje stawia interesy imperialistyczne ponad sprawę pokoju i nie cofnie się przed rozpętaaniem nowej wojny w obronie tych interesów. Nie znaczy to, by Anglia nie pragnęła kosztem daleko idących ustępstw na rzecz Turcji doprowadzić do pokoju na Bliskim Wschodzie, ale w sprawie Mossulu, zasadniczej w sporze angielsko-tureckim, nie znać najmniejszych skłonności do kompromisu.

I dlatego trudno przypuścić, aby nowa

konferencja dała inne, lepsze wyniki, aniżeli lozańska. Pauza ta użyta zostanie przede wszystkim do dalszych przygotowań wojennych z obu stron. Ta droga „zgaszcza się” atmosfera wojenna w całej Europie.

I być może, że pod wpływem groźącego niebezpieczeństwa nowej wojny, mogącej przybrać niebывале rozmiary i pograżyć w otchłań całą Europę, otworzą się wreszcie oczy i poruszą sumienia tych, co ponoszą odpowiedzialność za losy państw i narodów.

J. M. B.

Kongres francuskich związków zawodowych.

30-go stycznia rozpoczął się w Paryżu 17-ty kongres francuskich związków zawodowych, t. zw. Powszechnej Konfederacji Pracy. Przy tej sposobności warto przytoczyć kilka cyfr, dotyczących raptownego rozwoju, a obecnie, niestety, wielkiego upadku tej organizacji.

W pierwszej połowie 1914 roku było członków, opłacających wkładki, 364.644. Wojna porobiła ogromne szczyby w organizacji i dopiero w r. 1917 zaznaczył się dąże poprawa. Za to od chwili demobilizacji w r. 1919 dokonywała się w szybkim tempie odrodzenie związków, tak, że w drugiej połowie tego roku liczba członków podnosi się do 1.364.000, a w pierwszej połowie 1920 r. sięga 2 milionów.

Ale od tej pory rozpoczyna się szybki upadek, wywołany wyłącznie kłopotami komunistycznymi. Komunistom udało się zdobyć kierownictwo związku kolejarzy i spowodować strajk kolejowy w r. 1920, poparty przez strajk powszechny. Strajk nie udał się, wszczęto agitację przeciwko związkowi, zakończoną ich rozwiązaniem. A jednocześnie Moskwa ze zdwojoną energią zabiera się do rozbijania związków. W końcu 1920 roku dochodzi do rozłamu w partii socjalistycznej, a w rok później, w styczniu 1922 następuje rozłam w związkach zawodowych. Skutki tych walk wewnętrznych i rozłamów odbijają się jak skrawo na liczebności związków: od 1-go czerwca 1920 do 31 maja 1921 ilość członków spada do 900 tys., czyli zmniejsza się więcej, niż o połowę, a następnie w końcu roku obniża się do 536 tys. Wskutek rozłamu około 100 tys. przeszło do związków anarchistycznych - komunistycznych, wielu wogóle porzuciło organizację.

Z wielkim trudem przystąpiono do odbudowania Konfederacji, która w pierwszej połowie 1922 r. liczyła 403 tys. czł., a uwolniona od demagogów i szkodników komunistycznych, mogła przystąpić do praktycznej działalności i spełniania zadań bieżących, ale akcja uzdrowienia stonków i wypłnienia zła, wyrządzonego przez komunistów, potrwa jeszcze przez czas dłuższy. Tymczasem jednak wpływ organizacji związkowych na życie polityczne i gospodarcze kraju podupadł, z czego skwapliwie korzysta reakcja, jak tego dowiodły jej zamachy na 8-godz. dzień roboczy.

Na kongres przybyło ok. 700 delegatów, reprezentujących przeszło 2000 związków. Z referatem o sytuacji obecnej wystąpił tow. Jouhaux, poświęcając największą uwagę sprawie odszkodowań i obsadzenia zagł. Ruhry. Wspomniał o planie rozwiązania tej sprawy ze strony Amsterdamu i francuskich związków. Przeciwno temu zaprotestowały grupy gospodarcze kapitalistów z potężnym „Komitetem Hut-

niczym” (Comité des Forges) na czele. Prawdą jest, że robotnicy francuscy nie są obecnie w stanie interwenjować, ale też nie przyjmują obojętnie tej polityki. Trudności z obsadzenia zagł. Ruhry wyjdą na jaw, a wraz z nimi, wybiję godzina odpowiedzialności, Jouhaux przyznaje, że pod względem formalnym Niemcy nie mają racji, ale wytyka rządowi francuskiemu, że nie zrobił nic w myśl projektu związków zawodowych. Robotnicy francuscy obstają przy żądaniu odszkodowań od Niemiec, gdyż jest to warunek odbudowy Europy i pojednania narodów, ale zamiast usłuchać międzynarodówki amsterdamskiej, okazano poparcie Stinnesom i wszechniemcom. Reakcyjna prasa francuska posuwa się tak dalece, że jedyny ratunek Europy widzi w powrocie dawnych rządów i systematycznie urabia opinię, że rząd niemiecki, reprezentujący interesy wielkiego przemysłu, daje więcej rękami, aniżeli wszelki inny. W obecności Fimmena oświadczył był Poincaré, że Jouhaux ma rację, że projekt amsterdamski musi być przeprowadzony. Jeżeli mimo to przyjęto z takim zapalem umowę Stinnes-Lubersac, to stało się to dlatego, że w związku z tą umową spodziewano się układu między wielkim przemysłem Francji i Niemiec. Gdy to jednak napotkało trudności, uznano, że wystarczy zapoczątkować obsadzenie zagł. Ruhry, by dopiąć celu, co się jednak nie udało. Znamienny jest także projekt mianowania nadkomisarzem zagł. Ruhry p. Pinot, sekretarza generalnego „Comité des Forges”.

Jako jedyne wyjście z sytuacji wskazuje Jouhaux odwołanie się do Ligi Narodów.

W dalszym ciągu kongresu przyjęto rezolucję, zwracającą się przeciwko „systematycznemu sabotażowi ustawy o 8-godzinnym dniu pracy we wszystkich gałęziach przemysłu”.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa „jednolitego frontu” z komunistami, wznowiona przez związki zawodowe tych ostatnich. Komisja, wyznaczona dla tej sprawy przez kongres, orzekła, że przyjmuje do wiadomości propozycję związków komunistycznych, co do ponownego połączenia; komisja jednomyślnie odrzuca „jednolity front”, dopóki związki stać będą na usługach Moskwy i jej polityki. Połączenie jest możliwe tylko w ramach Konfederacji Pracy i amsterdamskiej międzynarodówki. Dla urzeczywistnienia połączenia ma być zwołany specjalny kongres. Rezolucja komisji przeszła wszystkimi głosami, mniej trzy.

Robotnicy Popierajcie
swoje pismo codzienne.

On i jego buty.

A jego nogi wrosły się w podłogę...

Przez zopotniałe i brudne okienko,
co kwadratowo zwisło pod sufitem,
izbę przesyła słońca struga cienka,
klując twarz jego płomiennym dziurym.

Ze zmiętą, żółtą, pomarszczoną twarzą,
jak pomarańczy skórka, jak muchomor,
siedzi zgarbiony — nogi nieruchome,
oczy zmęczone mu z orbit wylazły.

Siedzi i stuka, i puka i szyje,
dzień i noc siedzi i szyje cierpliwie,
czasem podniesie pochyloną szyję
i wpije oczy w brudną szybę chciwie.

A tam za oknem widzi nogi, nogi
i nóg przeróżnych przeróżne odmiany,
idą, przechodzą, wracają w pół drogi,
i biegną, skaczą jakieś błędne tany.

Żelazne buty z butą stąpającą,
dumnie dzwoniące błyszczącą ostrogą,
raz—dwa liczące, miarowo kroczące
z miną siarczystą, marsową i srogą.

Czarne trzewiki eleganckich panów,
lakierki, lśniące, jak w słońcu atrament...
Dochad do pędzisz, wstrzymaj się, zastanów,
skądże to w tobie taki temperament?

Białe i żółte panien pantofelki,
małe, jedwabne u kostek wstążeczki,
dużych obcasów małe wielbiciele,
nogi dziewczęce, nóżki i nóżeczki...

I nogi łączą się, płaczą się w chaos
i obłąkają i szaleńczo tańczą —
on pochylony z twarzy pomarańczą
patrzy się w okno w oglupiały hałas.

I później stuka, znów stuka i siedzi,
zrosł się z swym stołkiem w nierozłączną
całość,
dzień i noc igłą i dratwą się biedzi
i krwią brązową płami płwocin białość.

A tam za oknem jego buty chodzą,
śpieszą się, pedzą, przebiegają drogę,
bliźni labierek nowe słońca rodzą...
A jego nogi wrosły się w podłogę.

Kazimierz Andrzej Jaworski.

Demonstracja Chjeńska na pogrzebie Niewiadomskiego

Władze, szanując boleść rodziny Niewiadomskiego, oddały jej zwłoki straconego mordercy-pierwszego Prezydenta Rzplitej. Z tego „Chjena” skorzystała, aby pogrzeb zmienić na demonstrację polityczną, na oddanie hołdu człowiekowi, który popełnił niczem nieusprawiedliwioną, bezmyślną i wstrętną zbrodnię. W Niewiadomskim narodowa demokracja pragnęła uczcić odwagę, z jaką jej antypaństwowa i antirepublikańska reakcyjność przekuł na broń morderczą, skierowaną przeciwko Prezydentowi Rzplitej. Smutna odwaga — a ohyda jest gloryfikacja sprawy takiego czynu!

„Chjena” pragnęła większe rozmiary nadać swojej manifestacji, liczyła na to, że będzie mogła przeciągnąć przez całe miasto ze swą antypaństwową demonstracją.

Władze postawiły temu tamę, wydając rozporządzenie, aby zwłoki wywieziono z

Cytadeli wczoraj o g. 6-ej nad ranem i żeby kondukt szedł na Powązki drogą okrężną.

Charakterystyczną jest rzeczą, że do Cytadeli organizatorowie manifestacji sprowadzili rzeźbiarza, aby ten zrobił odcisk ręki Niewiadomskiego. Odcisk ręki, z której padł celny strzał... Władza na to nie pozwoliła...

Na Powązkach czekało kilka tysięcy osób. Młodzież „chjeńska” wyprzęgła konie i sama ciągnęła karawan... Grób zasypiano kwiatami. „Polki z Ameryki” złożyły wieniec z napisem „Cześć Nieśmiertelnemu”... Według „Rzeczypospolitej”, zwracał jeszcze uwagę wieniec od — Towarzystwa polsko-francuskiego. Czyżby to było prawda, że i cudzoziemcy dali się wciągnąć do tej manifestacji na cześć zabójcy Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej? Byłoby to czemś zgola niesłychanym i chętnie wierzymy, że jest to nieprawda. Ale pragniemy wyjaśnienia tej sprawy.

Echa straconia Niewiadomskiego

Modły w szkole za Niewiadomskiego.

Otrzymujemy list następujący:

W Poznaniu w prywatnym liceum im. Królowej Jadwigi w sobotę, 3 b. m., na nauce religii, któ-

rej udziela panna Brownsfordówna (siostra posła Brownsforda z „Chjeny”) po odmówieniu codziennego paciera odezwała się do dzieci: „Teraz pomodlimy się za duszę ś. p. Niewiadomskiego”. No, i pomodlono się z całym skupieniem za mordercę. Natomiast nie kwapiono się tak w tuższych szkołach z modlitwą z powodu śmierci prez. Narutowicza, bo twierdzono, że „za żyda modlić się nie będą”.

Zauważyć wypada, że owa p. Brownsfordówna podczas wyborów doskonale umiała w szkole agitować za ósemką!

Plug.

Chjeńskie kawały.

Chjeńska prasa w Stanach Zjednoczonych pozwala sobie na wszelkiego rodzaju kłamstwa na temat ostatnich wypadków w Polsce, licząc widocznie na to, że czytelnikom amerykańskim trudno będzie sprawdzić autentyczność podanych faktów.

Oto wymowny kwiatek:

Chicagowski „Dziennik Związkowy”, przytaczając cytaty z art. „Rzeczypospolitej” przeciwko lewicy — wkłada je w usta... premiera Sikorskiego...

Listy z Paryża.

Jeszcze o polityce francuskich faszystów. — Oświadczenie Maurrasa. — Sojusz rojalistów i bonapartystów przeciwko Republice.

Żadna faszystowska impreza, jak to nieraz pisałem, udać się nie może we Francji, a to z kilku powodów; zbyt tu są zakorzenione uczucia wolności republikańskiej i zbyt świadoma na to jest klasa robotnicza; a wreszcie, pomimo zdezorganizowania mas robotniczych przez komunizm, to znów dzięki temu, że Francja nie uległa „puczowi bolszewickiemu”, jak we Włoszech, na Węgrzech, w Bawarii — siła oporu proletariackiego jest dość wielka, by hydrze faszystowskiej też ukończyć.

Tę „politykę faszystów” chciała zainaugurować przedewszystkiem monarchistyczna „Action Française”, i jak każda partia reakcyjna, nadużywając frazesu patriotycznego i biadając nad nieszczęściami ojczyzny, znalazła prosty sposób zwalenta przedewszystkiem wszystkich powojennych niepowodzeń na Republikę i ludzi, wiernie zasadam republikańskim oddanych i na organizacje robotnicze, działające, według nich, — porozumieniu z wrogiem zewnętrznym, w tym wypadku z Niemcami.

Dzięki pewnej względem niej bierności Bloku Narodowego, któremu często na rękę były te manewry „Action Française” przeciw organizacjom klasowym robotniczym i lewicy demokratycznej — ta mała garstka zaczęła nabierać pewnego znaczenia w rządzącym w tej chwili Francją Bloku Narodowym, nie zrażonym nawet tem, że Daudet i Maurras, inaczej nie nazywali republiki, jak „vieille gueuse” (stara fajzaczką). Bezkarność tych ludzi dochodziła do tego, że „Blok Narodowy”, nawet się nie ujmował za dawnym prezesem ministrów, Briandem, którego od dłuższego czasu „Action Française” oskarża o zdradę interesów francuskich, o przekupstwa, o protegowanie szpiegów i t. d. Jakże to wymownie świadczy zarazem o etyce burżuazji, która, gdy zdawało się jej, że Briand broni jej kapitalistycznych interesów, podnosiła go pod obłoki, gdy zaś upadł — rzucała go na pastwę rojalistycznej psiarni. I teraz ta sama klasa robotnicza — prze-

ciw której dawny socjalista Briand w obronie kapitalizmu burżuazyjnego wystawiał kartaczownicę (sprawa Droveil), ta sama klasa robotnicza, wiedząc, że zostały w nim resztki lepszych tradycji republikańskich, dziś, wraz z całą demokracją występuje przeciw potwarczym oskarżeniom bandy rojalistów.

Nie dość na tem „Action Française” swoim jezuitckim zwyczajem prowokuje do zamordowania Brianda, tak, jak to uczyniła z Jaurèssem. Zabicie pachołka królewskiego, Maurizia Plateau przez anarchistkę Germaine Berton rozwydrzyło jeszcze bardziej pachołków królewskich, którzy ogłosili już krucjatę przeciw całej lewicy, oskarżając nawet tak „niewinnie lewicowego” Brianda o to, iż był moralnym sprawcą zabójstwa.

Wład za tem nastąpiły opisane już przezemnie „apaszowskie” napaści na redakcje pism, na kilku starców, którzy nie chcieli kupić na ulicy „Action Française”, śmierć kabaretowego śpiewaka, Laufra, (ranionego na wojnie), który zmarł z powodu pobicia przez pachołków królewskich za śpiewki, skierowane przeciw faszystowskim paszom i t. p. bohaterskie czyny, dokonane przez rojalistów na ludziach bezbronnnych, bo gdy tylko ukaże się na ich drodze kilku robotników, to zuchy, jak zając, pierzchają.

Cała prasa postępową od tygodnia przepelniona jest artykułami o jawnej i zakulisowej robocie patriotycznych apaszów i ostro występuje przeciw rządowi, że za błahy powód aresztuje komunistów, a dotychczas oszczędza prawicowych bolszewików.

Pisma demokratyczne przytaczają podburzające cytaty z pism Maurrasa i Daudeta. Czyż nie jest charakterystyczne np. takie powiedzenie Maurrasa: „Pewnego dnia Francuzi będą mieli swoje Risorgimento. My stworzymy także „Tuğendbund” (Związek Cnoty) i damy naszego Sanda i Orsiniego”. To znaczy innemi słow-

wy: drogą reakcyjnych zamachów na wzór niemieckiego Sanda i Orsiniego — obalić republikę! Gustaw Fery w „l'Oeuvre” odpowiada na to: „Action Française” sieje ziarno, które może zakiełkować. Wszystkiemi sposobami chcą dopiąć swoich celów rojalisci, a więc sztyletem i bombą. Ale trzeba być durniem, jak rojalista, żeby nie wiedzieć, że takie sienie może zanieść wiatr do ogrodu sąsiadki, która się w tym wypadku nazywa Germaine Berton, zabójczyni pachołka królewskiego Plateau. O jednej doktrynie zapomnieli rojalisci, to jest, że nie mają monopolu na morderstwa...”

Celem skrajnej reakcji, w myśl nie raz głoszonej zasady Maurrasa, jest wykorzystanie kłopoty państwa i ogólne psychiczne zniechęcenie dla zamachu pretendentą do tronu Filipa Orleańskiego, a znów celem bonapartystów i podejrzanych republikanów — osadzić na tronie Cezara. Odbywa się cicha rywalizacja między monarchistami i bonapartystami, ale chwilowo łączą się oni wraz z zapłaconą kamaryllą, przeciw Republice. Oba te stronnictwa mają charakter faszystowski. Cała lewica demokratyczna i republikanie „Bloku Narodowego” dali taką odprawę Daudetom, na jaka zasługiwali, traktując ich, jak anaszów, od których broni się zwycięsko Francja, tak jak po zabójstwie Narutowicza zwycięsko obroniła się Polska. Tyłko, że we Francji obrona ta jest łatwiejsza, bo siły skrajnej reakcji są minimalne.

Paryż, 1 lutego 1923 r.

Hieronimko.

Stosunki w dyrekcji Gdańskiej PKP.

W dniu 5 stycznia r. b. Zarząd Okręgowy Z. Z. K. Toruń, złożył na ręce wiceprezesa D. K. P. Gdańsk, p. Braunka, memoriał, w którym donosi o nadużyciach na stacjach Iłowo i Lubawa i prosi o natychmiastowe dochodzenie w tej sprawie i zawieszenie winowajców w czynnościach. Ale dotychczas nie wszczęto dochodzenia i winowajcy w dalszym ciągu działają w spokoju na szkodę państwa.

Ażeby tą sprawą zainteresowało się M. K. Z. i społeczeństwo, przytaczamy kilka obrazków, ilustrujących, co mianowicie dzieje się w D. K. P. Gdańsk.

Na trzystu z górą pracowników wermistrz parowozowni na stacji Iłowo, Albertini, utrzymuje 14—15 biuralistów, którzy wykazywani są w listach płacy jako: palacze, czyszciciele parowozów czy przemycacze, a którzy stale przesiadują w biurze parowozowni; kiedy zaś zawita do Iłowa jaka wyższa władza kolejowa, panowie ci kryją się, jak szczury po dziurach, a nawet uciekają do lasu.

Albertini za przyjęcie robotników do pracy otrzymuje różne datki. Ojciec Magdalińskiego Franciszka, chcąc synka zrobić pomocnikiem maszynisty parowozowego, dn. 15 września r. ub. przyniósł 7 butelek wódki zwyczajnej i 4 butelki lepszej, oraz wyasygnował na zakąskę 10 tysięcy mk. i w mieszkaniu jednego z tych panów Kuźmika, cała dobrana kompanja zaryła się do godz. 1-ej w nocy. Rozumie się, po tej libacji młody Magdaliński został pomocnikiem na parowozie, jednakże z powodu młodego wieku obecnie pracuje jako ślusarz, chociaż wątpliwy czy ukończył gdzieś praktykę i złożył świadectwa. Stary Magdaliński nadal znosi do p. Kuźmika jaja, masło, sery i t. p.

Ten sam Kuźmik kazał z materiału kolejowego zrobić sobie w warsztatach kolejowych: stół kuchenny, żelazko mosięż-

3)

Ze wspomnień rewolucjonistów.

WIERA FIGNER.

Z Charkowa przywieziono Wierę do Petersburga i zamknięto ją w fortecy Piotropawłowskiej. Tu dopiero dowiaduje się, że Degajew był zdrajcą i prowokatorem. Tu dopiero ma sposobność przejrzenia zeznań oficerów — „rewolucjonistów”, którzy wyrażają skruchę i błagają o przebaczenie... Wiera powiada, że wówczas chciała umrzeć. Ale musiała żyć, ażeby przetrwać rozprawę sądową i wygłosić przemówienie na sądzie. 21 września 1884 r. Wiera Figner wygłasza na sądzie swe głośne przemówienie, wykazując źródła akcji terrorystycznej.

Wiera skazana na śmierć. Jednakowoż karę śmierci zastąpiono bezterminowym więzieniem w Szlisselburgu.

Przytoczymy tu za Wierą Figner pewien zabawny epizod jeszcze z okresu przed sądem, gdy siedziała ona w Piotropawłowce. Otóż pewnego dnia, opowiada Figner, wszedł do mej celi starszy żandarmski generał, wysokiego wzrostu, z twarzą dość ładną i sympatyczną: „Nazwisko moje — Siereda”, — przedstawił się generał. „Na skutek najwyższego rozkazu zostałem wydelegowany do zbadania propa-

gandy politycznej w wojsku w całym imperjum”. Wziął moją rękę i mimo oporu pocałował. „Z pani dobry człowiek, powiedział — całe niezrozumienie, że po zamążpójściu pani nie miała dzieci”.

II.

Drugi tom pracy Figner obejmuje okres Szlisselburski. Napisany jest jeszcze żywiej niż pierwszy, gdyż autorka częściowo mogła korzystać z materiałów, przywiezionych jej z zagranicy; albowiem przed wojną światową Wiera Figner mieszkała zagranicą i tam pisała swe wspomnienia. Sama opowiada, iż rosyjskie warunki w bolszewickim ustroju nie uspasabiały jej do pisania, podczas, gdy w samotni zagranicznej pisało się lepiej. Z tego powodu drugi tom ma charakter jeszcze większej bezpośredniości i serdeczności, niż tom pierwszy.

12 października 1884 r. wywieziono W. Figner parostatkami z Piotropawłowski do strasznego Szlisselburga, do całkowitej bezwzględnej izolacji od świata i ludzi. Nieraz się zdawało, powiada Figner, że nie ma nic, oprócz mego „ja” i — czasu. Każdy, wchodząc do ponurej szarej celi, mówił sam do siebie: „To grób”. Ze wszystkich stron otoczyła nas tajemnica. Nie było ani korespondencji, ani spotkań z krewnymi. Żadna wiadomość nie mogła dotrzeć do nas i od nas,

„Pani się dowie o swojej córce dopiero wtedy, gdy będzie w grobie”, — powiedział pewien wysoki urzędnik o Wierze, w odpowiedzi na zapytanie jej matki.

Straszne to były warunki. W ciągu pierwszych lat więzienia Szlisselburskiego zmarł cały szereg więźniów, wśród nich Waryński. Klimienko się powiesił. Graczewski obłął się naftą i spalił. Zwarowali Szczedrin, Konaszewicz, Pochitonow. Nawet ci, którzy wychodzili ze Szlisselburga, nie mogli potem żyć dalej: Janowicz zastrzelił się w Syberji, Poliwanow skończył samobójstwem zagranicą. Minakow doprowadzony do halucynacji wymierzył policzek więziennemu lekarzowi i został rozstrzelany. Myszkin postanowił czynnie znieważać dozorcę więzienia, ażeby na sądzie przedstawić całemu światu okropności Szlisselburga; został rozstrzelany na placu w Szlisselburgu.

Inni jednakowoż wytrwali. W tej liczbie Wiera Figner. Straszne warunki więzienne z biegiem czasu, stopniowo poprawiły, złagodniały. W r. 1886 Figner otrzymuje pozwolenie na wspólne spacerowanie z Ludmiłą Wolkenstein i w ten sposób znajduje w więzieniu bliźkiego przyjaciela.

Jednakże całokształt strasznych warunków więziennych zmienił się powoli. W r. 1887 Wiera Figner za rozmowę z Popowem została wrzucona do okropnego karczeru więziennego. Gdy później, odpowia-

da, po karczerze zajrzałam do lusterka, skonstatowałam, że w ciągu dni 7 postarzałam się o 10 lat.

Głównym kątem więźniów był bezwzględny, surowy, tępy, główny dozorca Sokolow, pochodzący z żandarmskich podoficerów; ogromnie cenil sobie swój posterunek i spędzał nietylko dnie, ale i nawet noce w jakimś manjakiem pilnowaniu swych więźniów. Nic dziwnego, że protesty więźniów następowały jeden po drugim. W 1889 r. wybuchała straszliwa „głodówka”; Wiera Figner nie przyjmowała pokarmu w ciągu dni 9-ciu.

Tak upływały lata. Protesty Minakowa, Myszkin, Graczewskiego i innych tragicznych ofiar Szlisselburga miały ten rezultat, iż stopniowo więźniowie uzyskiwali rozmaite prawa. W 1887 r. otrzymali prawo posiadania papieru; potem rozszerzyli biljotekę więzienną, potem otrzymali prawo uprawy warzyw i kwiatów na dziedzińcu więziennym i t. p. Świetlanym okresem w dziejach Szlisselburga był okres komendantury Hangarda, który czynił dla więźniów wszystko, co tylko mógł. Urządził dla nich pracownię, gdzie więźniowie mogli zająć się rzemiosłem i sam oddawał więźniom swe książki do oprawy — w ten sposób niejedna nowa książka trafiła do rąk więźniów.

(Dok. nast.).

umieli ofiarować je dla Ojczyzny. Wtedy łatwiej wybrnęlibyśmy z naszych kłopotów. Najwyższy czas, aby stanęli do pracy niezależnie od tego, jaki jest Rząd.

Dyskusję nad prowidzorem po tem przemówieniu odroczone.

OCHRONA DROBNYCH ROLNIKÓW NA KRESACH.

Następnie p. Chomiński („Wyzwolenie”) motywował nagłość wniosku w sprawie ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich, gdyż 1 kwietnia upływa termin ustawy, zabezpieczającej im dach nad głową.

W głosowaniu nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do Komisji Rolnej.

WNIOSKI MIN. SKARBU.

Wpłynęły wnioski nagłe Ministerjum Skarbu w sprawie opłat stempowych, podatku spadkowego i przemysłowego. Marszałek, odsyłając je do Komisji, zaproponował, abyże uznać to za pierwotne ich czytanie, co Izba przyjęła.

P. KRÓLIKOWSKI.

Na początku posiedzenia złożył ślubowanie komunistyczny poseł, Królikowski, który wczoraj zjawił się po raz pierwszy w Sejmie po wypuszczeniu go na wolność.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE.

Następne posiedzenie ma się odbyć dziś o godz. 3 pop. Na porządku dziennym dyskusja nad prowidzorem budżetowym i głosowanie.

Interpelacje i wnioski nagłe Z.P.P.S.

Tow. Arciszewski złożył interpelację w sprawie pozostawienia na wolności właściciela folwarku Bernów w pow. opoczyńskim, Sztremera, który zamordował 30-go stycznia r. b. robotnika Adama Grochulskiego. Gospodyni Sztremera pobiła córkę Grochulskiego, a gdy ojciec przyszedł do dworu z zapytaniem, dlaczego pobiła—gospodyni uderzyła Grochulskiego w twarz. Na to wpadł Sztremer i zaczął bić Grochulskiego tak, że ten zmarł po 3 tyg. Zbrodnia nie aresztowano, co sędzia śledczy tłumaczy tem, że „zachodzi podejrzenie, iż zbrodnia została popełniona niechcący”.

Tow. Jan Kwapiński interpeluje w sprawie samowoli starosty w Łańcucie, który bez żadnych motywów zakazał odbycia zebrań członkowskich Zw. rob. rolnych.

Ten sam starosta, na podstawie doniesienia Zarządu dóbr łańcuckich, wzywa robotnika do opuszczenia mieszkania, grożąc przymusowym wyrzuceniem.

Tow. Zygmunt Piotrowski interpeluje w sprawie zamknięcia szkoły i pozbawienia nauki 50-u dzieci we wsi Zajezerze, gm. Kików, pow. Lipno. Właściciel budynku Władysław Dyszyński, we wrześniu ub. r. zamknął szkołę, przeznaczając ją na mieszkanie dla swego ogrodnika. Inspektor szkolny na podanie ludności w sprawie otwarcia szkoły, od 4 tygodni nie odpowiada.

Tow. Niski interpeluje w sprawie bezprawnego postępowania kanonika Bogutyna z parafii Tomaszów Lubelski. Wsi Niemirówek i Antoniówkę — wbrew woli większości mieszkańców — kanonik przyłączył do parafii w Tarnawatce i wyznaczył 500 mk. od morgi na rzecz kościoła. W tydzień po nakazie wójta gminy Krynice, w asyście policji, zabrał z chat różne sprzęty i sprzedał je przez licytację na rzecz parafii w Tarnawatce.

Tow. Lieberman interpeluje w sprawie stronniczej praktyki konfiskacyjnej, stosowanej przez Prokuratora w Przemyślu. Chodzi tu o tygodnik „Nowy głos przemyski”, którego ostatni nr. numer prokurator skonfiskował za... krytykę przemówienia komunisty Łańcuckiego w Sejmie i wytknięcie jego złośliwości dla endeków...

Tow. tow. dr. Adam Pragier i Jan Kwapiński złożyli wniosek nagły w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z d. 1-go sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie.

Jest to bardzo obszerny wniosek prawodawczy, którego głównym żądaniem jest, aby działalność komisji rozjemczych dotyczyła nie tylko sporów, wynikłych z niedotrzymania umów zbiorowych i orzeczeń komisji, zastępujących takie umowy, lecz i sporów, wynikających z wszelkich indywidualnych umów najmu w rolnictwie.

Plan działalności prawodawczej.

Prezes Rady Ministrów, p. Sikorski, zwrócił się do Marszałka Sejmu, p. Rataja, z listem, dotyczącym współpracy Rządu z Sejmem w dziedzinie ustawodawstwa. Rząd pragnąłby widzieć planową pracę ustawodawczą i stosownie do tego dzieli ją na cztery grupy.

„Do pierwszej grupy, której parlamentarne załatwienie byłoby pożądanym w ciągu zimowej sesji Rząd zalicza:

1) ustawy skarbowe i gospodarcze (podatkowe, udoskonalenie stanu sądownictwa, organizacja kolei, poczta, telegrafów, telefonów i innych przedsiębiorstw państwowych);

2) ustawy o ochronie władz i ładu publicznego oraz ustawy niezbędne do uzupełnienia niektórych przepisów organizacyjnych (o powszechnej służbie wojskowej, o stosunku prawnym władz

państwowych w Województwie Śląskiem, o inspekcji pracy i opiece społecznej i t. p.);

3) ustawy o uposażeniu urzędników państwowych;

4) ustawy agrarne.

Do drugiej grupy, której parlamentarne załatwienie byłoby pożądanym w ciągu sesji wiosennej zalicza:

1) ustawy o organizacji wsi, o samorządzie powiatowym, wojewódzkim i miejskim;

2) ustawy o ustroju administracji państwowej i podziale administracyjnym państwa, o izbach handlowych, przemysłowych i rekrodzielniczych.

Do trzeciej grupy Rząd zalicza ustawy, dotyczące wojska i organizacji środków pomocniczych obrony Państwa.

Do czwartej wreszcie grupy zalicza ustawy, zmierzające do przystosowania reszty ustawodawstwa do wymagań Konstytucji. Do tej grupy należy całość ustawodawstwa cywilnego, materialnego i procesowego, prawa karnego materialnego i procesowego, konkursowego, handlowego i innych dziedzin prawa prywatnego”.

W sprawie stosunku władz

Drugi list Premiera dotyczy wzajemnego stosunku parlamentu i władzy wykonawczej. Premier pragnąłby, aby przedstawiciele Rządu mieli prawo brania udziału w posiedzeniach stałych komisji sejmowych i senackich, ale bez nakładania na nich pod tym względem obowiązku.

Zdaniem naszym, jest to żądanie niesłuszne i szkodliwe. Przedstawiciele Rządu obowiązani są przychodzić na posiedzenia komisji zawsze, kiedy tego zażąda komisja lub jej przewodniczący.

Następnie, Premier zwraca uwagę, że niewłaściwym jest, aby komisje uchwały ministrom votum zaufania lub nieufności albo też uchwały „postawienie ministra w stan oskarżenia”.

Jest to słuszne — z tem jednak zastrzeżeniem, że komisjom nie można odmawiać prawa uchwalania takich rzeczy jako wniosków na Sejm (oczywiście komisje senackie takiego prawa nie mają).

Dalej, Premier porusza sprawę interpelacji poselskich, przyczem zupełnie niepotrzebnie robi uwagę, że „interpelacje, które jeden z pp. posłów (senatorów) podpisuje za resztę interpelantów, nie mogą rodzic, zdaniem Rządu, konstytucyjnego obowiązku odpowiadania na nie jako wniesione nieformalnie”. Nie jest rzeczą Rządu sprawdzanie podpisów posłów, jest to rzecz Marszałka i Biura sejmowego. Z chwili, gdy Marszałek prześle Rządowi interpelację, Rząd obowiązany jest dać odpowiedź.

Słusznie natomiast Premier zwraca uwagę na to, że poszczególni posłowie nie mają prawa wydawania bezpośrednich poleceń władzom administracyjnym lub poszczególnym urzędnikom.

Kronika parlamentarna.

POSIEDZENIE Z. P. P. S.

W piątek, 9 lutego, o godzinie 5-ej po poł. odbył się plenarne posiedzenie klubu Z. P. P. S. Obecność wszystkich tow. posłów i senatorów konieczna. Posiedzenie w sali sejmowego klubu.

KONWENT SENJORÓW.

Na wczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów Sejmu p. marszałek Rataj odczytał okólnik w sprawie przyjmowania posłów i senatorów w ministerjach, który przewiduje, że posłowie mogą być przyjmowani tylko w godzinach przyjęć, ale przed innymi interesantami. Okólnik ten wywołał żywą dyskusję, której nie ukończono.

Pozatem p. marszałek odczytał dwa listy prez. Sikorskiego, o których piszemy na innem miejscu. Listy te przyjęto po dyskusji do wiadomości.

ZGŁOSZONE PROJEKTY USTAW.

Ministerjum Skarbu zgłosiło do Izby marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy austriackiej z dnia 23-go maja 1883-go o tak zwanej ewidencji katastru podatku gruntowego, następnie projekt ustawy w sprawie państwowego podatku przemysłowego, projekt ustawy w sprawie wyrównania opłat stempowych oraz podatku spadkowego i od darowizn. Ministerjum zdrowia publicznego zgłosiło do Izby marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie uzupełnienia ustawy z dnia 2-go grudnia 1921 r. w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej w państwie polskiem. Wreszcie ministerjum sprawiedliwości zgłosiło projekt ustawy o prywatnem prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem. (P. A. T.).

KOMISJA ROLNA.

Komisja rolna rozpatrywała wczoraj wniosek posła Bryla w sprawie 50-miljardowego kredytu na fundusz osadniczy dla kresów wschodnich. P. Bryl mówił o rozpaczliwym stanie osadników na kresach, szczególnie w Małopolsce Wschodniej. Gospodarka różnych spółek parcelacyjnych i ich działalność nazwał „lajdactwem”. Cytował dużo dokumentów, któremi powinien zająć się prokurator. Inny poseł piastowiec nazwał urzędników „łotrami”. Przedstawiciel Gł. Urzędu Ziemińskiego zaprotestował przeciwko obelżywej formie pod adresem urzędników G. U. Z.

Na wniosek posła Poniątkowskiego odroczone sprawę pomocy dla osadników cywilnych do czasu zbadania przez Rząd gospodarki spółek parcelacyjnych.

Wniosek przyjęto, rozpoczęto dyskusję nad pomocą dla osadników wojskowych. Po krótkiej dyskusji wyjaśniło się, że Rząd nie ma w tej sprawie uzgodnionego stanowiska. Wobec tego tow. Kwapiński zaproponował odłożenie dyskusji z tem, żeby Rząd w ciągu 10 dni przedłożył komisji sprawozdanie z całokształtu działalności osadniczej w całym państwie. W tym duchu przyjęto wspólny wniosek tow. Kwapińskiego oraz p.p. Chomińskiego i Poniątkowskiego z „Wyzwolenia”.

SEJMOWA KOMISJA OŚWIATOWA.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji oświatowej była w dalszym ciągu dyskutowana sprawa oddania posejmowego gmachu we Lwowie Uniwersytetowi Jana Kazimierza.

Referował poseł prof. Konopczyński (Z.N.-L.). W dyskusji przemawiali za wnioskiem nagłym przedstawiciele: „Wyzwolenia” (poseł Langer), i tow. Smulikowski, przeciwko: poseł Pawłowski (Piast), poseł ukraiński. Kozicki i rabin Lewy.

Głosami Z. L.-N., „Wyzwolenia”, N. P. R. i P. P. S., przeciwko piastowcom, żydom i Ukraińcom — przystąpiono do szczegółowej dyskusji w myśl wniosku. Dalszy ciąg dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu, o godz. 10-ej rano. Na posiedzeniu byli obecni: minister oświaty, następnie reprezentanci min. sprawiedliwości, spraw wewn., rolnictwa i dóbr państw. Minister oświaty wypowiedział się za wnioskiem. „Piast” ze względów prawnych i formalnych był przeciwko oddaniu gmachu posejmowego Uniwersytetowi we Lwowie.

Kronika polityczna

PODWYZKA PŁAC URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów przyznała funkcjonariuszom państwowym dodatek drożyzniany w wysokości 55% płac styczniowych. Dodatek ten ma być wypłacony 14 b. m.

NOTA POLSKA DO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Madeyski wystosował z polecenia Rządu polskiego notę do ministra spraw zagr. Rzeszy Niemieckiej, w której zakłada kategorię protest przeciwko targnięciu się na suwerenność państwa polskiego przez Ministerjum Obrony Rzeszy Niem., któ-

re utrzymywało stosunki służbowe na terytorjum polskiem z obywatelami polskimi, b. oficerami i żołnierzami armji niem. Nota domaga się udzielenia zapewnienia, że podobne fakty nie powtórzą się w przyszłości; w razie nieudzielenia dostatecznych zapewnień, Rząd polski byłby zmuszony zastosować zarządzenia, które mogłyby dotknąć interesów obywateli niem., b. wojskowych, którzy obecnie zamieszkują w Polsce.

PROJEKT USTAWY O CHOROBACH ZAWODOWYCH.

Ministerjum Zdrowia Publicznego kończy opracowanie nader ważnego projektu Ustawy o chorobach zawodowych. Projekt ten pójdzie w najbliższym czasie na obrady międzyministerjalne celem uzgodnienia.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Doświadczamy się, iż wydział aprowizacyjny ministerjum spraw wewnętrznych zostanie wyłaczony z departamentu samorządowego i podlegać będzie nadzwyczajnemu komisarzowi do zwalczania drożyzny. W obecnej chwili są w toku odpowiednie prace reorganizacyjne. Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów, na którym omawiany będzie plan walki z drożyzną, opracowany przez nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny, tow. Tadeusza Martleba.

PRZYJĘCIE W POSELSTWIE JAPONSKIM.

P. Morikazu Ida, chargé d'affaires japoński w Warszawie, urzęduje w niedzielę, 11 lutego, w swoich apartamentach przy ul. Foksal Nr. 10, wieczór tańeczny. Zaproszeni są: Prezydent Ministrów i wszyscy ministrowie, Marszałkowie Senatu i Sejmu, korpus dyplomatyczny, szefowie wojskowi zagranicznych misji, prezydent m. Warszawy, rektor Uniwersytetu i inni.

Wybory do Kasy Chorych.

W poniedziałek późno w nocy dokonano obliczenia ilości głosów, które padły na poszczególne listy. Po oddliczeniu kartek nieważnych, bo nie odpowiadających rozmiarom przepisanej formatowi, okazało się, że najwięcej głosów otrzymała Chadecja (Nr. 8) — 7.302, następnie P. P. S. (Nr. 2) — 7.150, dalej komuniści (Nr. 5) — 6.430, Bund (Nr. 4) — 1.540, lista „inteligiencka” (Nr. 7) — 576, Poalej-Sjon (Nr. 3) — 379 i wreszcie N. P. R. — 2 gł. (reszta kartek wadliwa).

Dotychczas nie otrzymaliśmy urzędowego komunikatu o ostatecznem ustaleniu wyniku głosowania i o podziale mandatów.

O wyborach napiszemy jeszcze obszernie.

TELEGRAMY.

Zerwanie konferencji lozańkiej.

SYTUACJA W LOZANNIE.

Paryż, 6 lutego. (PAT.). Sprawozdawca dyplomatyczny Havasa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych co następuje: Francuski delegat Bompard przed swoim odjazdem z Lozanny odbył jeszcze konferencję z Ismetem Paszą, w ciągu której Ismet Pasza przyjął tekst, proponowany w sprawie kapitulacji. W ten sposób w ostatniej chwili usunięta została przeszkoda, uniemożliwiająca podpisanie traktatu. Przypuszczać należy, że gabinet angielski, poinformowany o powyższym wyniku narad, na najbliższym posiedzeniu zajmie się nową tą sytuacją. W dalszym ciągu agencja Havasa donosi, że Ismet Pasza w ciągu narady z Bompardem wskazał na to, iż będzie usiłował wpłynąć na rząd Angory, aby ten ostatni dostosował się do zasad układu mudzińskiego i nie podejmował kroków wojennych. Według ostatnich wiadomości, jest nawet możliwe, że Ismet Pasza nie opuści Lozanny, gdyż wysłał do rządu angorskiego pismo wyjaśniające w powyższej sprawie i spodziewa się otrzymania nowych instrukcji. Sprawozdawca Havasa, wobec wymienionych faktów, jest zdania, że nastąpiło znaczne odprężenie.

PREZ. POINCARE O SYTUACJI.

Paryż, 5 lutego. (PAT.). Poincaré oświadczył dyplomatycznemu redaktorowi agencji Havasa, że nie powożmie żadnej decyzji przed porozumieniem się z Bompardem. Zdaniem Poincarégo, należałoby wyjaśnić nieco tajemnicze przyczyny zachowania się Turków, którzy zajęli odmowne stanowisko z powodu sprawy ustroju prawnego względem cudzoziemców, t. j. z powodu sprawy drugorzędnej, nieinteresującej specjalnie Francję, lecz wszystkich sprzymierzonych. Poincaré oświadczył, że dążył do podpisania traktatu. Delegacja francuska pozostawała w ścisłym kontakcie z delegacją angielską i włoską, godząc się na udzielenie poparcia żądaniom angielskim w kwestji Karagaczu i Gallipoli. Premier zaznaczył następnie, że delegat amerykański w dalszym ciągu prowadzi wobec Turków akcję pojednawczą. Sprzymierzeni zachowują zupełnie jednolity front, którego utrzymanie i w przyszłości zdaje się samozarzucać. Zdrowy rozsądek wskazuje, że

rokowania powinny być prowadzone w dalszym ciągu w celu uniknięcia wojny na Wschodzie z powodu sprawy systemu kapitulacji. Jest rzeczą ważną, aby sojusznicy jaknajprędzej porozumieli się między sobą co do stanowiska, jakie należy zająć i aby utrzymano kontakt między sojusznikami a Angorą.

CURZON O PRZYCZYNACH ZERWANIA KONFERENCJI.

Leafield, 6 lutego. (PAT.). P. R. Przed otwarciem sesji gabinetu lord Curzon powiadomił prasę o sytuacji. Curzon zaznaczył, że głównym powodem zerwania konferencji lozańkiej była kwestja kapitulacji, obchodząca wszystkie cywilizowane państwa, których obywatele mieszkają w Turcji. Ponieważ przyszłość Turcji — powiedział Curzon — zależy od wzmocnienia do niej zaufania zagranicznych towarzystw handlowych, oraz od uzyskania zewnętrznej pomocy dla nieodzownie potrzebnej odbudowy kraju, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że Turcy narazili przysły dobrobyt swych rodaków przez uporczywe trwanie w przekonaniu, iż sojusznicze propozycje szkodliwe są dla tureckiej państwowości.

NIESTĘPLIWOŚĆ PRZEMYSŁOWCÓW ANGIELSKICH.

Leafield, 5 lutego. (PAT.). P. R. Angielskie sfery finansowe w zupełności popierają żądania delegacji angielskiej w sprawie kapitulacji; twierdzą, że okazana przez Curzona ustepliwłość była za daleko posunięta oraz przy obecnym stanie rzeczy w Turcji, nieuzasadniona. Angielskie sfery przemysłowe uważają, że tureckie prawa i sądy nie gwarantują żadnego bezpieczeństwa przemysłowcom angielskim, mającym interesy w Turcji, wobec czego siłą rzeczy w braku dostatecznych rekojmii, stosunki handlowe i ekonomiczne uległyby prawie całkowitej przerwie.

ZAMIARY ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 6 lutego. (PAT.). Rząd Stanów Zjednoczonych oczekuje sprawozdania swego obserwatora na konferencji lozańkiej Childa. Mimo wielkiej rezerwy, zachowywarę w kołach rządowych, niektóre koła polityczne zapewnają, że gdyby doszło do ostatecznego zerwania rokowań pokojowych między Turcją a sojusz-

NIEBYWAŁA RZECZ!!! — PIERWSZY KROK DO WALKI z DROŻYZNĄ!

Mając przedstawicielstwo najlepszych krajowych fabryk sukienych postanowiłem sprzedać wszelką manufakturę w **DETALU**

**SKŁAD FABRYCZNY
PAWEŁ WOŁOWICZ**
Marszałkowska 132 — I piętro

po cenach hurtowo fabrycznych.

telefony: 256-30 i 154-78.

POLECAM: sukna, korthy na ubrania męskie, oraz towary wełniane na palta, kostjumy i suknie damskie.

Uwaga! P.P. urzędnikom i urzędniczkom państwowym komunalnym i innym na **RATY**.

PRZEKONANIE SIĘ NIE OBOWIĄZUJE DO KUPNA.

nikami, Stany Zjednoczone wzięłyby pod uwagę możliwość odrębnych rokowań z Turcją.

Bordeaux, 5 lutego. (PAT.) P. R. Delegacja amerykańska pozostaje tymczasowo w Lozannie, gdzie ma prowadzić u Turków akcje pojedynczą.

WRAŻENIE W ATENACH.

Paryż, 6 lutego. (PAT.) Z Aten donoszą, że zerwanie konferencji lozańskiej wywarło tam silne wrażenie. Prezes ministrów Gonatas oświadczył dziennikarzom, że zerwanie konferencji nie oznacza bynajmniej rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Rada ministrów badała wczoraj po południu obecną sytuację.

W Zagłębiu Ruhry,

RZĄD NIEMIECKI ORGANIZUJE KOMITET OPORU.

Paryż, 6 lutego. (PAT.) „Le Journal” donosi z Berlina: Kanclerz Rzeszy dr. Cuno oraz Stinnes udali się do Mühlheim, gdzie odbyli dłuższą konferencję z Thyssenem. W wyniku konferencji postanowiono utworzyć na terytorjum Niemiec, nie objętym okupacją, „Komitet oporu”, któryby rozporządzał poważnymi środkami finansowymi. Kierownictwo tego komitetu ma być powierzone nadburmistrzowi, wydalonemu z Düsseldorfu, Schmidtowi.

STRAJK KOLEJOWY.

Düsseldorf, 6 lutego. (PAT.) Strajk kolejowy w Moguncji, Koblencku i Höchst trwa w dalszym ciągu.

Düsseldorf, 6 lutego. (PAT.) P. R. Komunikacja kolejowa między Bazyleją i Karlsruhe przez Offenburg i Appenweier (zajęte przez wojska francuskie) została wstrzymana.

ZARZĄDZENIA WŁADZ OKUPACYJNYCH.

Essen, 6 lutego. (PAT.) Władze okupacyjne wydały zarządzenie, zabraniające eksportu z Zagłębia Ruhry smoły, benzolu, siarku i amoniaku. W kopalniach praca trwa bez przerwy.

Essen, 6 lutego. (PAT.) Władze okupacyjne zaarrestowały prefekta tutejszej policji.

FRANCJA ODSYŁA NOTY NIEMIECKIE

Berlin, 5 lutego. (PAT.) Francuskie ministerjum spraw zagr. odesłało ambasadzie niemieckiej w Paryżu notę z dnia 31 stycznia, w której rząd niemiecki odrzuca zarzut, czyniony mu przez Francję w sprawie uchybień w wypełnieniu zobowiązań, przyjętych na mocy traktatu wersalskiego. W piśmie, dołączonym do oświadczenia, francuskie ministerjum spraw zagr. podkreśla, że nie może przyjąć żadnego pisma niemieckiego, które zawiera jakakolwiek krytykę uchwał komisji odszkodowań, dotyczących stwierdzonych uchybień niemieckich; rząd francuski nie może również zgodzić się na żadną krytykę zarządzeń, podjętych na podstawie tych stwierdzonych uchybień, oraz na zasadzie postanowień traktatu wersalskiego.

Walki i represje we Włoszech

Rzym, 6 lutego. (PAT.) W całych Włoszech rząd zarządził dokonanie licznych aresztowań wśród komunistów i socjalistów maksymalistów, którzy, idąc za wskazaniami odezwo bolszewickich z Moskwy, przygotowali spisek antyrządowy. Ogółem aresztowano blisko 200 osób. W Perugii po zaarrestowaniu przywódców komunistycznych niewykryci sprawcy rzucili bombę u wejścia do koszar karabinierów. Drugą bombę podłożono obok lokalu organizacji faszystów, jednak ją w porę spuszczone. W Perugii komuniści rozrzuili odezwy terrorystyczne.

Szeregownie licznych aresztowań dokonano w Perugii, Wenecji, Bolonii, Neapolu i Sarzanie.

Sprawa Klajpedy

BEZCZELNE ŻĄDANIA SIMONAJTISA. Ryga, 6 lutego. (PAT.) Donoszą z Klajpedy: Szef rządu powstańczego Simonajtis w nocy, wysłanej do konferencji ambasadorów, protestuje nie tylko przeciwko wyładowaniu w Klajpedzie wojsk cudzoziemskich, co zastrzyłoby — jego zdaniem — sytuację, ale nadto domaga się wycofania

z Klajpedy obecnego garnizonu francuskiego oraz odplynięcia z portu statków wojennych.

Postanowienie w sprawie podziału pasa neutralnego

Rada Ligi Narodów postanawia, iż poczynając od dnia 15-go lutego r. b. oba rządy zainteresowane będą uprawnione do wprowadzenia własnej administracji w częściach strefy neutralnej określonych, jak następuje:

- A) Rząd Polski będzie mógł administrować:
 - 1) w rejonie, przez który przechodzi kolej z Grodna do Wilna z wszystkimi miejscowościami pasa neutralnego aż do miejscowości kol. Panaszyzki, Użuleje i Skobska na północy włącznie;
 - 2) dalej na północ wszystkimi miejscowościami oznaczonymi w raporcie Saury, jako te, które mają być poddane prowizorycznej administracji polskiej.
- B) Rząd Litewski będzie mógł administrować:
 - 1) na północ od kol. Panaszyzek, Użulejów i Skobski wszystkimi miejscowościami oznaczonymi w raporcie Saury, jako mającej być poddanej prowizorycznej administracji litewskiej;
 - 2) w rejonie położonym na północ od Janiszek i Ornian wszystkimi miejscowościami pasa neutralnego, ustanowionego dnia 17 grudnia 1920 roku.
- C) W rejonie Suwałk administrację polską i litewską zatrzymują swe faktyczne pozycje, które zajmują obecnie.

Linja demarkacyjna, w ten sposób określona, zachowa charakter prowizoryczny, przewidziany w załącznikach Rady z dnia 13 stycznia i 17 maja 1922 roku, przy czym prawa terytorjalne obu państw zostają w zupełności zastrzeżone.

Rada przypomina obu rządów ich solenną obietnicę powstrzymania się od wszelkich wzajemnych kroków wrogich i używa je do uchylenia wszelkich środków, którymi one rozporządzają dla rozbicia i rozwiązania formacji nieregularnych, które znalazłyby się w miejscowościach, w których upoważnione one są do wprowadzenia swej administracji prowizorycznej.

I oświadcza, że niniejsza rekomendacja, mająca jedynie na celu pacyfikację okręgu, ciężko doświadczanego, jest ostatnim zaleceniem Rady w sprawie poddanej jej rozważaniom.

MAC DONELL WYSOKIM KOMISARZEM W. M. GDANSKA.
Paryż, 5 lutego. (PAT.) Havas. Na ostatnim tajnym posiedzeniu Rada Ligi Narodów mianowała Mac Donella, wysokim komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

Wiadomości telegraficzne.

— Komisja do spraw imigracji w Izbie reprezentantów przyjęła nowy projekt ustawy, ograniczającej liczbę cudzoziemców, którzy mogą być przyjmowani do Stanów Zjednoczonych. (PAT.)

Lenin a Bucharin.

Lenin, Tomskij, Rykow i Kamieniew złożyli podobno w prezydium Rosyjskiej Partii Komunistycznej memoriał w sprawie rewizji Konstytucji sowieckiej. Rewizja ta ma polegać na rozszerzeniu wolności politycznych w sowieckiej Rosji. „Lenini komuniści” ostro zwalczają ten projekt.

Magistrat znowu podwyższa taryfę tramwajową.

Zarząd Tramwajów Miejskich wystąpił do Magistratu z wnioskiem o podwyższenie taryfy za przejazd tramwajami i autobusami. Oplata za przejazd tramwajem wynosić ma mk. 500, za przejazd autobusem mk. 700; taryfa ulgowa w tramwaju mk. 250, w autobusie mk. 300. Magistrat większością prawnicową wniosek ten zatwierdził. Nasi towarzysze lawnicy: Baryka, Szczępiński i Teplitz złożyli wniosek, aby uwzględniono interesy robotników i pracowników umysłowych, w tym celu wniosek proponował sprzedawanie do godz. 8 rano biletów podwójnych o 50% tańszych, upoważniających do jazdy powrotnej. Motywy naszych towarzyszy, że podwyżka taryfy wysoce obciąży skromny i niewystarczający na utrzymanie budżet robotnika i pracownika, nie przekonały większości prawnicowej Magistratu. Wnioski na szych towarzyszy odrzucono.

Odrzucono również wniosek naszych lawników o zrównanie taryfy autobusowej z tramwajową.

wa, albowiem z autobusów korzysta głównie niezamożna ludność, zamieszkała na przedmieściach. Towarzysze nasi na skutek odrzucenia obydwuch wniosków powyższych, zgłosili votum separatum i wniosków swych bronić będą na posiedzeniu Rady Miejskiej.

**Ruch robotniczy.
Z życia narjł.**

C. K. W.

W czwartek dn. 8 lutego o godz. 5 pp. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Tow. tow. członków CKW. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretarjat Generalny.

Egzekutywa OKR. W środę dn. 7 b. m. o g. 5 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy OKR.

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. W środę dn. 7 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

Dzielnica Powązki. W środę dn. 7 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 10, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Poczta Org. PPS. W środę dn. 7 b. m. o g. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie Poczty Org. PPS.

Dzielnica Praska. W czwartek, dn. 8 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska. W czwartek, dn. 8 b. m. o godz. 5 1/2 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. W czwartek, dn. 8 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 45 m. 36, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pokwitowanie. Na fundusz wyborczy do Rady Kasy Chorych tow. Chłop mk. 5.000.

Założenie organizacji P.P.S. w Ostrowiu Łomżyńskim. Dnia 4 b. m. odbyło się w Ostrowiu Łomżyńskim zebranie sympatyków P. P. S. w sprawie założenia organizacji P. P. S. na miasto i powiat Ostrow. Po krótkiej dyskusji na temat programu i działalności P. P. S. zgłosiło swe przystąpienie do partji 25 osób. Nowopowstała organizacja ma duże szanse rozwoju.

Ruch zawodowy.

Zw. Pracowników Miejskich, Warecka 7/4. Justo punktualnie o godz. 6 popoł. w lokalu Związku odbędzie się zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich.

Towarzysze delegaci proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

Uroczystość rozwinięcia własnego sztandaru Z. Z. K. w Chojnicach odbędzie się dn. 10 b. m. Program uroczystości przedstawi się, jak następuje:

- O godz. 15-tej: zbiórka przed własnym lokalem, Szosa Bytowska 1, skład ruszy pochód ulicami: Strzelecką, Placem Jagiellońskim, Człuchowską, przez Rynek i Gdańską do sali uroczystości; na czele orkiestra i sztandary innych Kół Z. Z. K.
- O godz. 18-tej: Część I — 1) Słowo wstępne. 2) Uczczenie 3-letniej rocznicy istnienia Koła Z.Z.K
- 3) Akt rozwinięcia własnego sztandaru. 4) Deklamacje. Część II. Odegrane zostaną: „W Górniczej Dąbrowie”, Maskotka i „W Katardze”, Edm. Libańskiego. Żywy obraz.

Uroczystość zakończy się zabawą taneczną.

Apel do Artystów Polskich.

Pragnąc udekorować wielką salę poczekalni kina „SPLENDID” (33 x 7 x 6 m.) freskami o tematach historycznych, wzywam Artystów do złożenia projektów do 15 223 r. Może być viribus unitis. Sala jest do obejrzenia codziennie (8-4) w moim gmachu „Galerja Luxenburga” 538 *Maxymilian Luxenburg.*

Dr. Jan ALAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5-7 1/2 w.

Na raty
i za gotówkę

Okrycia damskie Ubioru męskie do nabycia najtaniej na najdogodniejszych warunkach bezpośrednio w pracowni **Kapucyńska 13, m. 2** obok Miodowej, telef. 363-47. **UWAGA! Parter na prawo.**

Życie gospodarzów.

Notowania giełdy warszawskiej.

- Dolary St. Zjednocz. 35700—36000—35650.
- Franki belgijskie 1617.50.
- Marki niemieckie 0.95—0.90.
- Londyn 166500—165000—165700.
- Paryż 2230—2260—2240.
- Praga 1045—1065.
- Szwajcaria 6705—6705—6780.
- Wiedeń 52.00.
- Włochy 1745.



Najlepszy do użytku w kuchni jest tłuszcz jadalny „CERES”

Cyrk WARSZAWSKI
Dziś, 8 wieczór
Najświetniejsze ze wszystkich dotąd widzianych
WIDOWISKO!
Bezkonkurencyjny, Rekordowy PROGRAM
Od 1-go do ostatniego numeru:
„SZLAGIER” WIĘKSZY od DRUGIEGO.

Reumatyzm, Artytyzm, Niewralgie leczy
Balsam Japoński
Fabryki Chemicznej „EGE”
Edward Gobiec i S-ka
ządać we wszystkich aptekach i sklepach aptecznych.

GŁÓWNIERSZE WYGRANE LOTERJI PAŃSTW.
(Czwarta klasa. — Pierwszy dzień).

- Mk. 1 200.000 nr. 28487.
- Mk. 600.000 nr. 14829.
- Mk. 300.000 nr. 77583.
- Mk. 150.000 n-ry 32633 30217.
- Mk. 80.000 n-ry 83689 49613 61841.
- Mk. 50.000 n-ry 18942 24644 30519 50137.
- Mk. 40.000 n-ry 5042 31081 45599 63516.
- Mk. 30.000 n-ry 12908 15644 83575 71621 75628.

Kronika.

Prośba o pomoc. Janina Krzyżanowska, Krocimka 45, zwraca się za naszym pośrednictwem do czytelników „Rob.” z prośbą o pomoc. Jest wdową z dwójkiem dzieci bez środków do życia. Ofiarę składać można w administracji „Robotnika”.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wczoraj w Warszawie +3.5, najniższa —2.0, w Zakopanem najwyższa —4.0, najniższa —4.0.
Przewidywany przebieg pogody w dniu najbliższym: Zachmurzenie zmienne, chłodniej (mroź). słabo wiatry lokalne. Na południu kraju miejscami śnieg.

Walka z drożyzną. Wyłoniona przez Radę Miejską delegacja w sprawie wrażliwej drożyzny, w składzie: c. Brzeziniński, Czesława, r. Ericha Herza, wiceprezydenta Ilskiego Konrada, r. Jaworowskiego Rajmunda, r. Mayzla Maurycego, r. Sławarskiego Lucjana i r. Jara Józefa Zawadzkiego — odbyła w dniu 5 b. m. naradę z przedstawicielami 23 różnych zrzeszeń i instytucji społecznych reprezentujących zarówno wytwórców, jak i spóżywców, celem wysłuchania opinii ogółu ludności. Zebrane opinie posłuży delegacji, jako materiał dla przedstawienia Radowi i całemu prawodawczym stanom gospodarki miasta, oraz obmyślenia środków zaradkowych.

Zarządzenie rejestracji dodatkowej. Dziś ukazuje się na mieście obwieszczenie o dodatkowej rejestracji, wydane przez Komisarjat Rządu, w porozumieniu z Magistratem m. Warszawy. Dodatkowa rejestracja odbywać się będzie w dn. 12 i 13 b. m. i dotyczyć będzie wszystkich obywateli w jakikolwiek powodów nie mogli zarejestrować się uprzednio w odnośnych komisariatach policyjnych.

Ceny gazet żargonowych. Z dniem obiegającym cena gazety żargonowej o 4 kolumnach została podwyższona do 450 mk. Numer piątkowy (święteczny) o 8 kolumnach kosztuje 550 mk.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Jutro i w piątek 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w Auli uniwersyteckiej, Krak. Przem. 26/28 prof. St. Szober wygłosi dwa odczyty na temat: 1) „Język a społeczeństwo”, 2) „Pogląd na świat w świetle nauk językowych”. Dn. 8 i 10 b. m. o godz. 8 wiecz. w Auli uniwersyteckiej odbędzie się odczyt prof. A. E. Strasburgera p. t. „Nasz ustroj skarbowy i próby jego reformy”. Bilety można nabycić u wejścia do sali wykładowej. Cena biletu za jeden wykład wynosi mk. 500, dla młodzieży szkół średnich i wyższych 200

Polityka dla m. st. Warszawy. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 8 b. m., niezależnie od porządku dziennego będzie rozważany bardzo ważny komunikat Magistratu w sprawie pertraktacji z Rządem o pożyczkę dla miasta z powodu wzrostu drożyzny.

Rozszerzenie sieci telegraficznej. W agencji pocztowej Rozprza powiat Piotrków i w urzędzie pocztowo-telegraficznym Strzyżki powiat Stary Sambor zaprowadzono służbę, w pierwszej telegraficznej i telefonicznej, a w drugiej telefonicznej.

Towarzystwo „Na z Dm” w Pruszkowie. W niedzielę d. 11 lutego o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedm. 60, odbędzie się odczyt dla Janusza Korczaka p. t. „Społeczeństwo dziecięce”.

Konkursy sztuki VIII-jej Olimpiady. Na najbliższej VIII-jej Olimpiadzie, która odbędzie się w r. 1924 w Paryżu postanowiono włączyć całkowicie tradycje starożytnej Grecji i z konkursami atletycznymi połączyć konkursy sztuki i myśli. Francuski Komitet Wykonawczy pragnie nadać konkursom artystycznym wyjątkowe znaczenie. Konkursy będą międzynarodowe w liczbie 5: a) architektura, b) literatura, c) muzyka, d) malarstwo i e) rzeźba. Laureaci konkursów sztuki VIII Olimpiady otrzymają z rąk Prezydenta Państwa, narówni ze zwycięzcami igzysk artystycznych medale. Dla każdego z konkursów przyznane będą po trzy nagrody: I-a nagroda—medal olimpijski srebrny pozłacany, II-a nagroda medal srebrny, III-a nagroda medal brązowy.

Wszystkie konieczne wiadomości o datach zapiasów, składzie sądów konkursowych i t. p. będą ogłoszone. Współbiegającym się pozostawia się zupełną swobodę tak pod względem wyboru tryeb, jak i pod względem formy i rozmiarów dzieła.

Zmiana zagranicznej taryfy radiotelegraficznej. Dotychczasowe stawki taryfowe dla telegramów, wysyłanych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej drogą radio (telegrafem bez drutu via Franklin T. S. F.) przestały obowiązywać. Zamiast tych stawek, będą stosowane stawki taryfowe o 35 centimów niższe, niż stawki dla telegramów, wysyłanych drogą telegraficzną (drutem). Zniżka dotyczy wyłącznie telegramów, adresowanych do Stanów Zjednoczonych Am. Północnej i wysyłanych drogą radio. Telegramy takie muszą zawierać w nagłówku telegramu w rubryce „uwagi służbowe” bezpłatny napis „via Radio Franco” i są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych.

Z Konsulatu meksykańskiego. Konsulat meksykański w Warszawie komunikuje definitywnie, iż informacje, zamieszczone w prasie europejskiej, a dotyczące zmian w emigracji do Meksyku, są fałszywe.

decyzyjne lub nieosiągnięte. Wzrusze są jedynie oficjalne komunikaty Konsulatu, wydawane z polecenia rządu meksykańskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Klub Wymiany Polskiej Myśli Państwowej. Jutro o godz. 7 1/2 odbędzie się odczyt prof. J. Baudouin de Courtenay n. t. „Stosunki czesko-słowackie a czesko-słowacko-polskie” w lokalu Koła Prawników, pl. Dąbrowskiego 3.

Liga Żeglugi Polskiej. W sobotę dn. 10 b. m. o godz. 7 wiecz., w rocznicę objęcia w posiadanie Polski wybrzeża morskiego odbędzie się doroczne walne zebranie Ligi Ż. P. Zostanie odczytane sprawozdanie Ligi za rok 1922 i dokonany wybór członków Rady.

Z Koła polsko-włoskiego im. Leonarda da Vinci. W sobotę dn. 10 b. m. o godz. 8 wiecz. w siedzibie Koła, Ordynacka 5 m. 4, uczestnicy wyjeżdżali do Włoch, zorganizowanej w święta Bożego Narodzenia przez Koło polsko-włoskie iaczenie ze stowarzyszeniem akademickim „Znany Świat”, zdawać będą sprawę z podróży. Na zebraniu, oprócz członków, mogą być obecni zaproszeni goście.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela. We czwartek dn. 8 lutego o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31 odbędzie się walne zebranie Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela z następującym porządkiem dziennym: 1) Metody walki politycznej, ref. poseł Smiarowski, 2) Postawa ścisła a polityka w pracy oświatowej, ref. Marjan Godecki, 3) Wybory uzupełniające do Zarządu.

ZABAWY.

Bal oficerów rezerwy. Zarząd Związku oficerów rezerwy urzędu dnia 11 b. m. w salach gmachu „Sokoły Podchorążych” bal reprezentacyjny pod protektoratem p. ministra spraw wojskowych gen. dyr. K. Sosnkowskiego.

WYPADKI.

Sprzeniewierzenie. Pracujący w charakterze agenta handlowego w biurze handlowym Mieszcza Bednarskiego, Stanisław Fichtenbaum, zafikasował w dn. 3 b. m. z kilku firm 691 tysięcy mk. i dotychczas nie wrócił. Istnieje podejrzenie, że Fichtenbaum wspomnianą sumę pieniędzy sprzeniewierzył.

Nagły zgon. Przed domem nr. 11 w Alejach Jerozolimskich zastabła nagle przechodząca 63 letnia Ludwika Jaroszevska. Po przeprowadzeniu jej do apteki Gessnera w tymże domu, Jaroszevska zmarła przed przybyciem lekarza Pogotowia.

Kradzież z przedpokojem. Z przedpokojem mieszkanca Juliana Tremelina Królewska 27, skradziono palto i czapkę fokaową, wartości dwa miliony mk.

— Z przedpokojem mieszkańca porucznika Adama Sowinińskiego, Wilcza 31, skradziono futro damskie fokaowe, wartości około miliony mk

Samobójstwo. W mieszkaniu własnem w Alejach Jerozolimskich 21, w celu samobójczym zastrzelił się z rewolweru Władysław Lisiewski, podporucznik 9 pułku legjonów.

Napad rabunkowy. Przy zbiegu ul. Śliskiej i Twardej dwóch nieznanych opryszków napadło na Franciszka Czecha, któremu zrabowali dwadzieścia tysięcy mk. i zbiegli.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Rigoletto”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Dom Magdaleny”.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Dom otwarty”.
Teatr Reduta. Dziś „Lelekoduch”.
Teatr Polski. Dziś „To, co najważniejsze”.
Teatr Mały. Dziś „Zapawa w miłość”.
Teatr Komedia. Dziś „Simona już jest taka”.
Teatr Nowości. Dziś „Narzeczona Lukullusa”.
Teatr Nowy. Dziś „Wieszczka karnawału”.
Teatr Praski. Dziś „Karnawał w Warszawie”.

Z Filharmonji. W piątek powtórzone będzie oratorium Mozarta „Requiem”. Dzieło to odtworzy orkiestra filharmoniczna, chórz mieszany, oraz soliści: śpiewacy pp. Comte-Wilgodka, Trampczyńska Dobosz i Mossoczy. Dyryguje p. Stanisław Kazuro.

Nowa Szopka Pikadora. Od jutra i codziennie demostrowana będzie w cukierni Ziemiańskiej, Kredytowa 9, o godz. 10 wieczorem Nowa Szopka znanych poetów Pikadora i Skamandra. Bilety sprzedaje się w cukierni Ziemiańskiej codziennie od godz. 5-jej pp.

Tombola—Bal Maskowy artystów teatrów miejskich. W sobotę dnia 10 b. m. odbędzie się tradycyjna Tombola — Bal Maskowy na dochód Kasy Pożyczkowej — Wkładowej artystów teatrów miejskich, na której honory domu spełniają będą artyści i artystki wszystkich scen miejskich.

Bilety wejścia sprzedaje kasa teatrów miejskich (gmach teatru Wielkiego). Łoże — kasa im. Bogusławskiego (gmach teatru Wielkiego) od g. 4 do 6-jej pp.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

„Rococo”. — „Monna Vanna”.
Many obecnie w „Rococo” film rzadkiej wartości artystycznej, film, który zasługuje na miano najlepszego w całym dotychczasowym sezonie. Jak demonstrowana do niedawna w „Wodewilu”, Lu-

krezia Borgia” — „Monna Vanna” została wykonana przez wytwórnię niemiecką — a wykonanie jest wprost wspaniałe.

Epoka Odrodzenia, epoka obronnych zamków, rycerstwa zakutego w stalowe pancerze, trefniów w czapki blażenkie ustrojonych — epoka krwawych walk pomiędzy grodami na jednej ziemi leżącymi — cała ta epoka odmalowana została prześliznicie. Scenariusz przygotowany z całym pietyzmem, biorąc pod uwagę stronę historyczną, która, co rzadko niestety zdarza się w obrazach, jest bez rażących nieścisłości.

Na efektownem te rozgrywają się dzieje pięknej „Monna Vanny”, która dla ocalenia ludności Pizy od grożącej jej podczas oblężenia śmierci głodowej, naraża się na poharbienie (do czego zresztą nie dochodzi).

Monna Vanna jest prześliznicza. Subtelna jej uroda nadaje się doskonale do odtwarzanej przez nią roli, a brak mimiki pokrywa naturalny wdzięk całej jej postaci.

Paweł Wegener, jako małżonek Monny Vanny, dał kreację, jak zawsze niezwykle starannie wystudowaną i efektowną. Jego mimika, zwłaszcza w momentach tragicznych, jest wprost imponująca, jest to bezwarunkowo jeden z najwybitniejszych tragiczków niemieckich.

Na wyróżnienie zasługiwał również p. Olaf Fiörd — może zresztą nie tyle gra, ile uroda.

Największym jednak atutem „Monny Vanny” jest bogactwo wystawy. Trudno doprawdy wyliczyć wszystkie niezwykle efektowne pomysły reżyserji, nie mówiąc już o kosztowności tego rodzaju wystawy. Zamki obronne, całe miasta, cudowne „wnętrza”, walki niezliczonych pułków, obozy wojenne — wszystko to jest przemyślane i wykończony z takim artyzmem, że brak słów pochwały. Niema nic takiego, co by raziło, co by mogło być „z powodzeniem” opuszczone, a całość jest naprawdę godną widzenia.

Ika.

POKWITOWANIA

Na „Lincotyp” dla drukarni „Robotnika”.

W. W. mk. 100.000, H. G. mk. 100.000, Henryk Bezmanski mk. 96.000, Szachmajer mk. 10.000, Stamirowska mk. 2.200, Rozenowa mk. 5.000, A. Wize—Wloclawek mk. 1.000, E. Górnac — Zwierzyniec Lubelski mk. 3.000, Kornilowicz — Radzymin mk. 10.000.

Na Uniwersytecie Robotniczym.

P. Pola z Zakopanego mk. 25.000, J. Rawicki mk. 1000.

GLEBA
S-ka Ziem. Producent. Cykorji
Rutkowski, Lisowski i Sp.
w WŁOCŁAWKU
oznajmia, że wznowiła produkcję cykorji wyższego gatunku
Selekt-Gleba
w PROSZKU
i poleca taką jako znakomitą domieszkę nawet do czarnej kawy restauracjom, kawiarniom i pensjonatom w skrzynkach po 50 kilo
REPREZENTANT JENERALNY
WŁADYSŁAW OSTROWSKI
Warszawa, Ujazdowska 32, tel. 282-77.

Każdy Robotnik
powinien przeczytać następujące broszury:
posta D-ra Hermmana Diamanda
„Zagadnienia drożyzny w Polsce”
cena 500 Mk.
Tadeusza Hołówki
„Kwestja narodowościowa w Polsce”
cena 500 Mk.
Dr. Eugenji Pragierowej
Zarys Ustawodawstwa o 8-godzinnym dniu pracy
cena 1.500 Mk.,
które wyszły nakładem „Księgarni Robotniczej” (ul. Wspólna 17) i są do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nadzwyczajna Okazja!
SUNIE 20,000 | ZAKIETY 6,000
SPÓDNICE 12,000 | KOSZULE damskie 15,000
BLAZKI 15,000 | KOZUŁE męsk. zefir. 15,000
oraz wielki wybór miedepolanów, metkali, wełny po cenach bardzo niskich
B-cia ZANDER, 88 Marszałkowska 88.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie Przykopywa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2-4.
Kursy maturalne zapisy na II-ę półrocze przyjmuje Kancelaria Marszałkowska 74. do dnia 15 lutego w godzinach między 5-7.
MASZYNY znanej do broci „Kasprzycykiego” — Tano Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład fabryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104 51. Oddziały: Czesłochowa, Kielce, Lublin. Zamawiać można listownie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele.
Nauka pisania na maszynach i przepisywanie. Twarda 22, m. 26.
Podzoczo, «karpelki, rękawiczki w najlepszych gatunkach, kolorach. Ceny fabryczne. Góralski i S-ka. Chmielna 56-10, druga brama, parter.
POTRZEBUJESZ pracownika handlowego, buchaltera-korespondentki maszynistki i t. p. Wstap lub zatelefonuj do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, Oddział Umysłowo-Pracujących, Plac Napoleona 10, pokój 15, telef. 232 16.
Potrzebna kielarka na maszynie Lichter, Żelazna 67.
Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.
Sprzedaje się dom z ogrodem i różne mieszkania do wynajęcia za zgodą gospodarza. Wiadomość Szosa Radzyńska 13 m. 1.
UROK WŁODOSCI przywraca specjalista systemem radiofizjologicznym, usuwając bezpowrotnie zmarszczki, wagi, piegł, czerwoność nosa, opierchnięcie, wypadanie włosów, siwiznę. Próba bezpłatna. Chmielna 54-5, I-e piętro front, 4-7 wieczorem.
Udzielam lekcji nauk. hand. niemieck. francusk. korespond. pocz. ang. najprzystępniej. Marszałkowska 116-16, Melodysta-Klotz.
UBIERAJCIE SIĘ NA KREDYT u pierwszorzędnej krawca. Zyczący podają adresy swoje: Poczta główna, skrzynka pocztowa 23.

FIGLE i FRASZKI
SATYRY
przez Imci Pana Niby-Reya
(CZESKA WROCKIEGO)
WYDANIE DRUGIE
Cena 2.000 mk.
nabyć można w Księgarni Robotniczej, ul. Wspólna 17.

Dr. med. Lindenszat chor. wenerycz. skóry i płciowe Chmielna 35 — 3, tel. 213-24 Do 9 i od 4-7 i pół. Panie 3-4.
Dr. J. Zalewski lek. as. szpil. św. Łazarza Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Praga-Targowa 84, m. 2. Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.
Dr. Brams (z Petersburga) b. st. ord. szp. chor. wener., skórne i płciowe. Do godz. 9 1/2 r., od 12-3 i 4-7. Panie i dzieci 3-4 Nowy-Swiat 46, m. 13.
Dr. I. MILEJKOWSKI Chor. wener. i skór. Złota 50. Tel. 121-30. Przyjmuje od 4-8 w.

Dr. Zofja Rostkowska A) Obrączki ślubne złote, pierścionki, daje na rąb. Przyjmuję reparacje tania, do brze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.
BACZNOŚCI Garnitury marynarkowe, zakielowe, futra, palta, jesionki, saki, spodnie, najtaniej w Wytwórni ubiorów Sipiowski i Majewski, Chmielna 49, front II piętro narożny dom przy dworcze głównym. Uwaga: szyćemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej.
Duoł (skrzypce i fortepian) przyjmuję zamówienia na wszelkie wieczorki i zabawy. Oferty pod „Muzyka”.
Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.